

Bo ja chciała cukiernika – METRUM

----- JA -----

Dzień, jak codzień
Zaś w szolce kawa parzy się
Ty sie śmiejesz i szterujesz mnie

----- TY -----

Chiołbych z Tobom
Czasem na spacer krótki iść
Ale Ty wolisz wciąż zmierzło być

----- JA -----

Bo cały czas byłach na boku
Nie przeciongej struny,
Dej mi wreszcie spokój

----- JA -----

Bo jo chciałach cukiernika,
By maszkyty nosił mi,
Aż pod drzwi
I serduszka z czekolady,
Wciąż posyłał do dom mi

----- TY -----

Weź nie bamońć,
Zmień ta płyta,
Bo godałaś nieroz, że: (ah, nie jest źle)
Fajny karlus to muzykant,
Toch gitara spatrzoł sie

-----JA -----

Tak sie pinko, na tej gitarze bluesa rżnie,
Coś mi mięko, coś wzruszo mnie
Tak sie śpiywo, różne melodie nuci mi
Nie wiem jak pedzieć mu, że mi wstyd
Że jo sie ino tak pedziała,
Jo sie tylko z niego tak zażartowała

Że jo chciałać cukiernika,
By maszkyty nosił mi, aż pod drzwi
I serduszka z czekolady,
Wciąż posyłał do dom mi

----- TY -----

Weż nie bamać, zmień ta płyta
Bo godałaś nieroz że: (ah, nie jest źle)
Fajny karlus to muzykant,
Toch gitara spatrzoł sie

----- JA -----

Bo jo chciałać cukiernika,
By maszkyty nosił mi, aż pod drzwi
I serduszka z czekolady,
Wciąż posyłał do dom mi
Dzisiaj dlo mnie gro muzykant,
A cukiernik wypod z gry



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych